

Thor, Janusz

Przedmiot X - czyli naukoznawstwo

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 9/3-4, 426-427

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



słaniać dialektycznej jedności przyrodoznawstwa i nauk społecznych. W pierwszej części wykładu omówił Iliczew wzajemny stosunek nauk przyrodniczych i społecznych oraz filozofii i poszczególnych nauk, by następnie w części drugiej przejść do szczegółowej analizy metodologicznych problemów przyrodoznawstwa, w części zaś trzeciej — do metodologii nauk społecznych.

Referat wywołał ożywioną dyskusję, w której m.in. uczestniczyli: prezes Akademii Nauk Armeńskiej SRR W. A. Ambarcumian; wiceprezes Akademii Nauk ZSRR P. N. Fiedosiejew; wiceprezes Akademii Nauk Ukraińskiej SRR W. M. Głuszkow; prezes Akademii Nauk ZSRR M. W. Kiełdysz; profesorowie: A. I. Berg, J. K. Fiodorow, W. A. Fok, I. I. Minc, M. B. Mitin, W. S. Niemczinow, J. M. Żukow, J. P. Franczew, F. W. Konstantinow, B. M. Wuł.

Po zamknięciu dyskusji przez Iliczewa Prezydium Akademii Nauk podjęło szczegółową rezolucję w sprawie kontynuowania i rozszerzania badań z zakresu metodologii nauk zarówno przyrodniczych, jak i społecznych.

I. S.

PRZEDMIOT X — CZYLI NAUKOZNAWSTWO

Jakie trzeba stworzyć warunki dla właściwego rozwoju nauk ścisłych i technicznych? Jak dalece powinno ingerować państwo przy wyznaczaniu kierunków pracy uczonych? Czy można utrzymać obecne tempo wzrostu nauki i techniki? Jak przewidywać przyszłe kierunki rozwoju i postępu nauk przyrodniczych? Jak ustalać równowagę pomiędzy nauką czystą a naukami technicznymi? W jaki sposób porównywać i oceniać znaczenie konkurujących koncepcji naukowych? Jaka rolę powinni spełniać uczeni w administracji państwowej?

Pytania te stawia dr S. Toulmin w dwu kolejnych artykułach ogłoszonych w brytyjskim tygodniku „New Scientist“ (nrzy 364 i 365 z 7 i 14 XI 1963): *Towards a Natural History of Science* i *Subject X*, stwierdzając, że odpowiedzi na nie może udzielić jedynie nowa specjalność, nowa dyscyplina naukowa, którą należy wprowadzić na uniwersytety. Autor nie potrafi podać właściwej nazwy tej nowej nauki, notując pomysły takie jak nauka o nauce, historia naturalna nauki, wytyczne polityki naukowej, by w końcu zaproponować nazwanie nowej dyscypliny „przedmiotem X“ (*Subject X*).

W drugim artykule dr Toulmin ubolewa nad opóźnieniem Wielkiej Brytanii w uznaniu nowej nauki za dyscyplinę uniwersytecką. Stwierdza on tu przodownictwo Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, stawiając za przykład Wyższą Szkołę Administracji w Harvardzie (Graduate School of Public Administration) oraz podkreślając, że zaawansowane są prace tego typu w Związku Radzieckim. Autor wspomina także, iż „Polska Akademia Nauk stworzyła specjalny dział zajmujący się nową dyscypliną naukową“¹.

Również w „New Scientist“ (nr 379 z 20 II br.) ukazał się artykuł Stevena Dedijsa z Instytutu Socjologii Uniwersytetu w Lund (Szwecja) *International Comparison of Science*, zajmujący się porównaniem poziomu nauki w różnych krajach świata. Autor wychodzi z założenia, że nie istnieje nauka narodowa i cytuje powiedzenie Czechowa: „Nie ma nauki narodowej, podobnie jak nie ma narodowej tabliczki mnożenia“.

Dedijs wskazuje, że stosunek polityków do nauki w Stanach Zjednoczonych

¹ Autorowi chodzi tu zapewne o powołaną w 1963 r. Komisję Naukoznawstwa PAN (por. informacje w nrze 4/1963 „Kwartalnika“, s. 621).

i w Związku Radzieckim staje się ostatnio bardzo podobny. W artykule znajdujemy np. tablicę porównawczą wypowiedzi kierownictwa Związku Radzieckiego i czołowych osobistości amerykańskiej Partii Republikańskiej na tematy takie, jak wpływ rozwoju nauki na społeczeństwo, znaczenie stanu nauki dla państwa, rola uczonych w społeczeństwie itp. Autor dochodzi na tej podstawie do wniosku, że pomimo odmiennego ustroju politycznego i gospodarczego nauka stała się obecnie w obu krajach głównym instrumentem wszelkich poczynań ideologicznych i gospodarczych.

Dedijer stwierdza dalej, że praktycznie całość nauki światowej koncentruje się obecnie w 15 najbardziej rozwiniętych krajach, obejmujących jedną trzecią ludności świata. Nierównomierność ta nie zmniejsza się, lecz pogłębia, o czym przekonać się można zestawiając wysokość wydatków na cele badań naukowych w różnych krajach. Kraje najbardziej rozwinięte wydają na te cele największy odsetek dochodu narodowego, im zaś kraj jest mniej rozwinięty i o mniejszych „zasobach naukowych“, tym mniejszy czyni wysiłek dla stworzenia własnej nauki. W konsekwencji autor proponuje, aby Narody Zjednoczone stworzyły dla krajów rozwijających się plan międzynarodowej pomocy naukowej.

Janusz Thor

MIEJSCE HISTORII PRZYRODOZNAWSTWA I TECHNIKI W SYSTEMIE NAUK HISTORYCZNYCH

Warto zwrócić uwagę na zamieszczony w 15 zeszytcie „Woprosów Istorii Jestiestwoznaniija i Tiejchniki“ (1963, s. 75—81) artykuł W. I. Ostolskiego, w którym zajmuje się on zagadnieniem miejsca historii przyrodoznawstwa i techniki wśród nauk historycznych. W założeniu publikacja jest m.in. polemiką z tezami referatu znanego historyka techniki, R. J. Forbesa; referat był wygłoszony na sekcji metodologicznej Międzynarodowego Kongresu Historyków w 1960 r. w Sztokholmie¹.

I. S.

ROZWÓJ HISTORII NAUKI W WIELKIEJ BRYTANII

W artykule *History of Science Gathers Strenght* („New Scientist“, nr 376 z 30 I br.) dr M. Hoskin, wykładowca historii nauki na uniwersytecie w Cambridge, opisuje nowy system studiów w zakresie historii nauki na tej uczelni. Każdy student uniwersytetu, zarówno z wydziałów przyrodniczych, jak i humanistycznych, może obecnie poświęcić ostatni rok specjalizacji w dziedzinie historii i filozofii nauki. Dzięki temu — więcej absolwentów uniwersytetu zaznajomi się z problemami rozwoju nauki i jej powiązań społecznych. Zmiany te pozwolą także na większą specjalizację wykładowców historii nauki; będą oni mogli zajmować się nie całym jej zakresem, od czasów babilońskich do Einsteina i współczesnej fizyki, lecz poszczególnymi okresami i dziedzinami nauki.

W Wielkiej Brytanii ukazuje się wiele prac z historii nauki. Obok kontynuacji monumentalnej monografii J. Needhama *Science and Civilisation in China* oraz J. Partingtona *A History of Chemistry*, przygotowuje się wydanie korespondencji

¹ Por.: R. J. Forbes, *The History of Sciences and Technology. Rapports du XI-e Congrès International des Sciences Historiques. I. Méthodologie*. Göteborg—Stockholm—Uppsala 1960, s. 59—72.